

TRYNITARNY WYMIAR MISTERIUM WCIELEŃIA

Wstęp

Wcielenie (łac. *incarnatio*) to chrześcijańska prawda wiary mówiąca o zjednoczeniu natury Boskiej i ludzkiej w jednej osobie Syna Bożego, które dokonało się w momencie zwiastowania. Wydarzenie to określane jest jako „pełnia czasu”, w której Bóg zesłał „Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4-5). Wcielenie stanowi misterium (tajemnicę) wiary, gdyż odnosi się do Boga i całej rzeczywistości z Nim związanej, która może być poznana jedynie w sposób i w zakresie zależnym od Objawienia nadprzyrodzonego. Bóg objawia się i udziela człowiekowi, ukazując mu „swój zamysł życzliwości, który odwiecznie przygotował w Chrystusie dla dobra wszystkich ludzi. Objawia w pełni swój zamysł, posyłając swego umiłowanego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego”¹. Wcielenie zatem, pozostając misterium, ukazuje człowiekowi Boży plan zbawienia, wypływający z wnętrza Boga-Trójcy Przenajświętszej, oparty na miłości do człowieka i realizujący się w przestrzeni historycznej. Trynitarny wymiar misterium Wcielenia stanowi zatem jego sedno i teologiczny fundament. Omawiając ten temat, przyjrzymy się dokładniej treści misterium Wcielenia, jego motywom i trynitarnym aspektom. Uzupełnieniem refleksji będzie ogólne odniesienie się do

¹ *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, pkt. 50 (dalej: KKK).

wspomnianych zagadnień w książce o. Leona J. Dehona *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego. Wcielenie*².

Misterium Wcielenia

Katechizm Kościoła katolickiego, opierając się na słowach św. Jana: „Słowo stało się ciałem” (J 1, 14), określa „Wcieleniem” fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. Święty Paweł tak mówi o tej tajemnicy: „[Chrystus Jezus] istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi” (Flp 2, 6-7). W Liście do Hebrajczyków natomiast czytamy: „[Chrystus] przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. Wtedy rzekłem: Oto idę (...) abym spełniał wolę Twoją, Boże” (10, 5-7). Wiara w prawdziwe Wcielenie Syna Bożego jest znakiem wyróżniającym chrześcijaństwo: „Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga” (1 J 4, 2). Takie jest od samego początku radosne przekonanie Kościoła, gdy ślawi „wielką tajemnicę pobożności” – Chrystusa, który „objawił się w ciele” (1 Tm 3, 16)³.

Misterium Wcielenia Syna Bożego oznacza zatem, że Jezus Chrystus jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, tzn. że nie jest tylko częściowo Bogiem i częściowo człowiekiem. Wcielenie nie jest jakimś niejasnym pomieszaniem tego, co Boskie i tego, co ludzkie⁴. Sobór powszechny w Chalcedonie (451) ogłosił, że „jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z rozumnej duszy i ciała, współistotny Ojcu co do Bó-

² O. L. J. Dehon, *Koronki do Najświętszego Serca Jezusowego*, t. 1. *Wcielenie*, Kraków 1998.

³ Por. KKK 461-463.

⁴ Por. KKK 464.

stwa, współistotny nam co do człowieczeństwa, «we wszystkim nam podobny oprócz grzechu» (Hbr 4, 15). Przed wiekami z Ojca zrodzony jako Bóg, w ostatnich zaś czasach dla nas i dla naszego zbawienia narodził się jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki; jednego i tego samego Chrystusa Pana, Syna Jednorodzonego, należy wyznawać w dwóch naturach bez zmieszania, bez zmiany, bez rozdzielania i rozłączania. Nigdy nie zanikły różnice natur przez ich zjednoczenie, ale została zachowana właściwość obu, tworzących jedną osobę i jedną hipostazę. Nie można Go dzielić na dwie osoby ani ich w Nim rozróżniać, ponieważ jest jeden i ten sam syn jednorodzony, Słowo Boże, Pan Jezus Chrystus, jak przedtem prorocy nauczali o Nim, jak sam Jezus Chrystus o tym nas pouczył i jak nam przekazał Symbol Ojców”⁵.

W tajemniczym zjednoczeniu Wcielenia „przybrana natura nie uległa zniszczeniu”, stąd też Kościół wyznaje pełną rzeczywistość ludzkiej duszy Chrystusa, z jej działaniami rozumu i woli oraz Jego ludzkiego ciała. Ludzka natura Chrystusa należy na własność do Boskiej Osoby Syna, przez którą została przyjęta. Wszystko to, kim On jest, i to, co czyni w niej, należy do „Jednego z Trójcy”. Syn Boży udziela więc swojemu człowieczeństwu swojego osobowego sposobu istnienia w Trójcy. Zarówno w swojej duszy, jak i w swoim ciele Chrystus wyraża więc po ludzku Boskie życie Trójcy⁶.

Jak przypomina katechizm, Słowo stało się ciałem, zatem w ciele Jezusa Bóg, będąc niewidzialny, ukazał się naszym oczom⁷. Indywidualne cechy ciała Chrystusa wyrażają Boską Osobę Syna Bożego. Rysy swojego ludzkiego ciała uczynił On swoimi do tego stopnia, że namalowane na świętym obrazie mogą być otaczane kultem. Wierzący, którzy czczą Jego obraz, czczą osobę, którą obraz przedstawia. Jezus w czasie swego ziemskiego życia i swojej męki umiłował

⁵ S. Głowa SJ, I. Bieda SJ (opr.), *Breviarium fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań 1989, s. 226.

⁶ Por. KKK 470.

⁷ Por. *Mszał Rzymski, II Prefacja o Narodzeniu Pańskim*.

nas wszystkich i każdego z osobna oraz wydał się za każdego z nas (por. Ga 2, 20). Umiłował nas wszystkich ludzkim sercem. Z tego powodu Najświętsze Serce Jezusa, przebite za nasze grzechy i dla naszego zbawienia (por. J 19, 34), jest znakiem i wyjątkowym symbolem tej miłości, którą Boski Odkupiciel miłuje nieustannie swojego Ojca i wszystkich ludzi bez wyjątku⁸.

Motywy Wcielenia

Zastanawiając się nad motywami Wcielenia, czyli dlaczego Słowo stało się ciałem, trzeba odnieść się do *Credo* nicejsko-konstantynopolitańskiego (381), w którym wyznajemy: „Dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy”.

Odkrywając treść tego artykułu wiary, należy najpierw zaznaczyć, że Syn Boży stał się człowiekiem „dla nas” – ze względu na ludzi, na każdego człowieka, aby nas zbawić i pojednać z Bogiem. Pisze o tym św. Jan: „Bóg sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4, 10); „Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata” (1 J 4, 14); „On się objawił po to, aby zgładzić grzechy” (1 J 3, 5). Pierwszym zatem motywem Wcielenia jest miłość Boga do człowieka, który potrzebuje zbawienia: „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4, 9); „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Zatem Wcielenie dokonało się po to, abyśmy jako ludzie grzeszni poznali miłość Bożą, która daje nam życie i zbawienie w Jezusie Chrystusie⁹.

Kolejnym motywem Wcielenia jest ukazanie człowiekowi wzoru do naśladowania w codziennym życiu, szczególnie w dziedzinie

⁸ Por. KKK 477-478.

⁹ Por. KKK 456-458.

świętości. „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (Mt 11, 29); „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie” (J 14, 6). Na Górze Przemienienia wyraźnie słyszymy wskazanie wypowiedziane przez Ojca: „Jego słuchajcie” (Mk 9, 7). Jezus staje się zatem dla ludzi punktem odniesienia i normą nowego Prawa: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem” (J 15, 12). Miłość domaga się więc rzeczywistej ofiary z siebie w naśladowaniu Chrystusa¹⁰.

Trzecim motywem Wcielenia jest Boży plan zmierzający do tego, by uczynić ludzi uczestnikami Boskiej natury (por. 2 P 1, 4). Katechizm, na potwierdzenie tej tezy, przytacza słowa św. Ireneusza: „Taka jest racja, dla której Słowo stało się człowiekiem, Syn Boży Synem Człowieczym: aby człowiek, jednocząc się ze Słowem i przyjmując w ten sposób synostwo Boże, stał się synem Bożym” oraz słowa św. Atanazego: „Istotnie, Syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem”. Cytuje także św. Tomasza: „Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami”¹¹.

Trynitarne aspekty Wcielenia

Tajemnica Wcielenia zostaje objawiona na kartach Pisma Świętego w scenie zwiastowania. To początek wypełnienia zbawczych obietnic i przygotowań do pełni czasów (por. Ga 4, 4). Maryja zostaje zaproszona do udziału w zbawczym planie Boga, by stać się Matką obiecanego Zbawiciela, w którym zamieszka „cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała” (Kol 2, 9). Anioł Gabriel zwiastuje Maryi, pełnej łaski, wielką tajemnicę: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie

¹⁰ Por. KKK 459.

¹¹ Por. KKK 460.

panował nad domem Jakuba, a Jego panowaniu nie będzie końca” (Łk 1, 31-33). Wątpliwości Maryi dotyczące tego wydarzenia anioł usuwa, mówiąc: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazywane Synem Bożym” (Łk 1, 35).

Opis zwiastowania i wyjaśnienia ze strony Bożego Pośłańca wskazują na zaangażowanie w wydarzenie Wcielenia całej Trójcy Przenajświętszej. Bóg Ojciec jest obecny jako Odwieczny Ojciec Słowa, które „było u Boga i Bogiem było” (J 1, 1). To On jest określany jako „Najwyższy” (*El Eljon*), którego moc osłoni Maryję. Syn, współistotny Ojcu, stał się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego. Poczęcie i narodziny Jezusa Chrystusa są największym dziełem, dokonanym przez Niego w dziejach stworzenia oraz w dziejach zbawienia: szczytem łaski, źródłem wszelkiej innej łaski¹². I choć cała Trójca Święta jest przyczyną tego dzieła, to jednak Pismo Święte podkreśla w pierwszym rzędzie działanie Ducha Świętego. Słowa skierowane do Maryi podczas zwiastowania wskazują na to, że Duch Święty jest źródłem świętości Syna, który ma się z Niej narodzić. Całe człowieczeństwo Chrystusa jest święte. Ludzkie ciało Syna Maryi w pełni uczestniczy w świętości Boskiej Osoby Syna, która poprzez unię hipostatyczną z ludzką naturą przenika i uświęca całą rzeczywistość Syna Maryi: Jego duszę i ciało. Za sprawą Ducha świętość Syna staje się początkiem i trwałym źródłem świętości w dziejach człowieka i świata¹³.

Jedyny Syn Ojca, poczęty jako człowiek w łonie Maryi Dziewicy, jest „Chrystusem”, to znaczy namaszczonym przez Ducha Świętego (por. Mt 1, 20) od początku swego ziemskiego życia, chociaż będzie objawiał się stopniowo: pasterzom (por. Łk 2, 8-20), mędrcom (por. Mt 2, 1-12), Janowi Chrzcicielowi (por. J 2, 11), uczniom

¹² Por. Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, Rzym 1986, s. 50.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Citta' del Vaticano 1992, s. 192.

(por. J 2, 11). Całe życie Jezusa Chrystusa będzie więc ukazywać, że „Bóg namaścił [Go] Duchem Świętym i mocą” (Dz 10, 38)¹⁴.

Misterium Wcielenia w *Koronkach do Najświętszego Serca Jezusowego*

Koranka jest rodzajem ustnej modlitwy prywatnej lub wspólnotowej, poświęcona czci Osób Boskich, Maryi, aniołów i świętych, polegającej na powtarzaniu prostych formuł modlitewnych, krótkich wezwań modlitw z równoczesnym przesuwaniem paciorków lub koralii nanizanych na sznurek¹⁵. W *Koronkach do Najświętszego Serca Jezusowego* o. Leon J. Dehon prezentuje swoją duchowość w oparciu o trzy misteria: Wcielenie, Mękę i Eucharystię. Część pierwsza, która będzie przedmiotem naszej analizy, zawiera następujące tajemnice: 1. Serce Jezusa w swym ofiarowaniu Ojcu; 2. Serce Jezusa w swoim narodzeniu i dzieciństwie; 3. Serce Jezusa w życiu ukrytym w Nazarecie; 4. Serce Jezusa w życiu apostołskim; 5. Serce Jezusa całe grzesznikom i niemocnym oddane.

Jak czytamy we wprowadzeniu do polskiego wydania *Koronek* (2018): „Wcielenie jako wydarzenie historiozbawcze (...) stanowiło dla o. Dehona integralną część stwórczego aktu Boga, w którym uczestniczyła cała Trójca Przenajświętsza. Syn Boży, zrodzony odwiecznie przez Boga Ojca, przyjął suwerenną decyzję swej woli ludzką naturę w łonie Dziewicy Maryi za sprawą Ducha Świętego: «Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – abym spełniał wolę Twoją, Boże» (Hbr 10, 7). Podany całkowicie Ojcu, kształtował swoje Boskie i ludzkie serce w nazaretańskim życiu ukrytym, aby w działalności apostołskiej objawić światu fundamentalną prawdę, iż «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8). Manifestował też swoją solidarność z każdym człowiekiem: «A w zewnętrznej postaci, uznany za człowieka, uniżył sa-

¹⁴ Por. KKK 486.

¹⁵ Por. J. Kopeć, *Koranka*, w: B. Migut (red.), *Encyklopedia katolicka*, Lublin 2000, t. IX, k. 886-892.

mego siebie» (Flp 2, 7-8), zwłaszcza zaś doświadczającym grzechu oraz jego skutków. Misterium życia Jezusa Chrystusa kontemplowane w kontekście Wcielenia odsłania człowiekowi prawdę nie tylko o ziemskim życiu Jezusa Chrystusa, lecz także o Nim samym; potrzebę miłości przeżywanej w duchu ofiary i wynagrodzenia oraz poddania swojej woli Bogu w celu zjednoczenia z Nim przez Boskie Serce Syna¹⁶.

Dehon w swoich rozmyślaniach nad tajemnicami Wcielenia odnosi się przede wszystkim do Trójcy Przenajświętszej, ale również zwraca uwagę na relacje Ojciec-Syn oraz Syn-Duch Święty. Przykładem tego są wybrane fragmenty *Koronek*.

Przed rozmyślaniami o Sercu Jezusowym pożyteczne jest, byśmy się przez chwilę zatrzymali na rozważaniu Serca samego Boga. Można powiedzieć, że od chwili stworzenia, zanim Bóg oddał nam Serce swojego Syna, już Trójca Święta oddała nam swoje Serce: „Uczyńmy – mówi Trójca Święta – dzieło wielkie i ważne; naradzmy się nad jego wykonaniem; uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo nasze. Człowiek jest obrazem Boga przez dary naturalne i nadnaturalne, których mu Bóg udzielił. Jest on przede wszystkim przedmiotem upodobania Serca Boga w Bożej adopcji”¹⁷.

„(...) stworzenie rozumne – aniołowie i ludzie są prawdziwie obrazem i na podobieństwo Boga. Człowiek jest obrazem Trójcy Świętej przez swe życie, rozum i wolę. Każda z Trzech Osób Boskich wyraziła w naszej duszy swój charakterystyczny rys: nasza żyjąca dusza oddaje Boskie życie i potęgę Ojca; przez swą rozumność naśladuje mądrość Słowa; przez to, że kocha, wyraża miłość Ducha Świętego. Człowiek wykazuje podobieństwo rodzinne do Boga”¹⁸.

„Bóg jest Duchem; nasza dusza jest duchem. Bóg jest jeden w swej naturze, a trojaki w osobach; nasza dusza jest jedna w swej naturze,

¹⁶ E. Ziemann SCJ, *Wprowadzenie*, w: Dehon, *Korunki do Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 7-8.

¹⁷ Dehon, *Korunki do Najświętszego Serca Jezusowego*, dz. cyt., s. 20.

¹⁸ Tamże, s. 21.

a z wielokrotnioną w swych władzach. Bóg jest wieczny; człowiek jest nieśmiertelny. Bóg jest wolny; człowiek także jest wolny. Dzięki tej wolności występujemy sobie niebo; tą też drogą udziela nam Bóg, w mierze dostępnej, najmniej podzielnej ze swych doskonałości, mianowicie: właściwości swego bytowania i posiadania z siebie samego wszystkiego tego, czym jest i co posiada”¹⁹.

Bóg oddał wszystkie stworzenia do naszej służby, ale jeszcze więcej uczynił, udzielając nam własnego podobieństwa i oddając nam siebie samego, by nas uszczęśliwić przez poznanie i miłość Jego samego. Albowiem nasze naturalne zdolności, nasza inteligencja i rozum pozwalają nam poznać Boga, jako naszego Stwórcę i ukochać Go jako naszego Wynagrodziciela, nie uciekając się do Objawienia i darów nadnaturalnych”²⁰.

„Zależność Jezusa od swego Ojca. Jest to zależność czysto synowska; wieczne usynowienie Słowa Bożego rozciągało się niejako na ludzką naturę unii hipostatycznej; Serce Jezusa jest Sercem Syna, jest Sercem kochającym i zależnym przez miłość. Znajduje Ono upodobanie w woli swego Ojca, toteż to, czego pragnie Jego Ojciec, jest dla Niego zawsze dobre (por. Mt 11, 26)”²¹.

„Duch Święty – istota życia ukrytego w Bogu. Serce Jezusa przez całe życie było zatopione w Bogu przez ustawiczną modlitwę, która polegała na miłości i ciągle powtarzanej ofierze z siebie samego. To Serce nie znało rozbicia ani niepokoju. Ono nie tylko trwało w nieprzerwanych aktach oblacji i miłości, nie tylko łączyło się habitualnie ze swym Ojcem, ale jeszcze coś więcej – stanem stałym i niezmiennym było stałe Jego zjednoczenie z Bogiem. Żadne określenie nie wyraża lepiej tego pojęcia: to był Jego stan habitualny. My jedynie przez Najświętsze Serce możemy dojść do Boga. Je-

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 21-22.

²¹ Tamże, s. 104.

dynie w Sercu Jezusa powinniśmy się łączyć i jednoczyć z Bogiem. W sercu Jezusa odnajdziemy Ojca i Ducha”²².

Zakończenie

Trynitarny wymiar tajemnicy Wcielenia ukazuje nam zamysł Trójcy Przenajświętszej dotyczący zbawienia człowieka, pojednania go z Bogiem i uczynienia go uczestnikiem Boskiej natury. Tym, który się wcielił, jest Słowo Boże, Syn Ojca, posłany na ziemię w mocy Ducha Świętego, narodzony z Maryi Dziewicy. Dla o. Dehona misterium Wcielenia w jego trynitarnym wymiarze ujawnia się m.in. w tym, że nasza żyjąca dusza odzwierciedla Boskie życie i potęgę Ojca; przez swą rozumność naśladuje mądrość Słowa; przez to, że kocha, wyraża miłość Ducha Świętego.

²² Tamże, s. 85-86.